

Pod jaworem

*Stała dziewczę pod jaworem, pięknym historycznym,
Była młoda, więc myślała o spotkaniu romantycznym.
Ubrana skromnie, ale dość gustownie, nie malowana,
Swoim widokiem, ściągnęła uwagę idącego kapłana.*



*Przepraszam, a czemu tak stoisz? i co to ma znaczyć?
Czekam na swoje szczęście, które jawor ma wyznaczyć.
Ale czy wypada, młodej dziewczynie stać pod jaworem?
Proszę księdza, jawor w dzień to nie latarnia wieczorem.*

*Jest to jawor opiekun, pod którym spełnia się marzenie,
On wzbudza mądrość, maluje przyszłość i miłe wrażenie.
Taki jawor kojarzył nam, przyszłych ojców i nasze matki.
Poznani pod jaworem, to szczęśliwi mężowie i mężatki.*

*Ludzie mówią, że jak zalotnik pod jaworem lubą szczypnie,
To jawor srogo go skarci, i swymi liści w oczy mu sypnie.
Dlatego tutaj można bezpiecznie siedzieć lub spacerować,
Można spokojnie porozmawiać i czasem się pocałować.*

*Mówisz to bardzo roztropnie, ale to są sprawy zalotne,
Więc pamiętaj, żeby nie przerodziły się w czyny psotne.
Wiadomo mi, że na dyskotecce gorsze rzeczy się zdarzają,
I panny z niej z wielkim niesmakiem do domu wracają.*

*Życzę wam dużo szczęścia, niech wasze marzenie się ziści,
A w małżeństwie życzę tyle dzieci, ile na jaworze jest liści.*

*Jawor to drzewo lubiane,
Za romantyczne jest uznane.*

Sierpień 2012r. Leonard